

Podsumowanie filmu: Polskie słowa, których nie da się przetłumaczyć

Link do filmu: https://www.youtube.com/watch?v=NVwBK_z5Ia0

1. Wiśnie i czereśnie

Jako dzieciak myślałem, że to jedno i to samo – bo po angielsku mamy po prostu *cherry*. Dopiero później zrozumiałem, że w Polsce to dwie zupełnie różne rzeczy. I choć po angielsku mówimy czasem *sour cherry* czy *black cherry*, to nadal nie oddaje tego samego, co osobne słowa w polskim.

2. Patologia

W USA *pathology* to dziedzina medycyny, ewentualnie ktoś może być *pathological liar*. A w Polsce? "Patologia" to zupełnie inna bajka – określenie środowiska, stylu życia, sposobu zachowania. I co ciekawe, nie mamy w angielskim jednego słowa, które oddałoby to znaczenie. Możemy kombinować z *white trash*, *ghetto*, *degenerates*, ale to wszystko tylko zbliżone.

3. Rosół

Pewnie bym to przetłumaczył jako *chicken soup*, ale nie jestem do końca pewny – czy rosół musi być z kurczaka? W angielskim są jeszcze słowa jak *stock* czy *broth*, ale nie oddają w pełni idei polskiego rosółu.

4. Nalewka

W USA nikt nie robi nalewek, może poza przypadkami, kiedy ktoś wrzuca do wódki Skittlesy. Gdybym miał wyjaśnić komuś, co to jest nalewka, powiedziałbym np. *raspberry-infused vodka*. Ale to znowu nie do końca to samo.

5. Jarzyna

Czemu istnieje słowo "jarzyna", skoro są "warzywa"? W angielskim mamy jedno – *vegetables* – i temat zamknięty.

6. Firanka

U nas w USA wszystko, co zasłania okno, to *curtain* – bez rozróżnienia na firankę i zasłonę.

Poznaj praktyczne szkolenia językowe w Instytucie Lingwistyki.

Odbierz dostęp do rozbudowanej platformy językowej, naszej autorskiej aplikacji, dzięki której będziesz poznawać nowe słowa z przyjemnością, a także do ćwiczeń z native speakerem dwa razy w tygodniu.

Dzięki naszym kursom zaczniesz się dogadywać w języku obcym nawet po trzech miesiącach nauki!

👉 instytutlingwistyki.pl

Umawiaj się na indywidualne lekcje językowe online ze sprawdzonymi nauczycielami!

👉 langx.pl